

# Tropic, Bilet do wojska

Kiedy bilet do wojska dosta&#322;em,  
ty p&#322;aka&#322;a&#347;, i m&#347; tak,  
przrzeka&#322;a&#347;, &#380;e b&#281;dziesz czeka&#322;a  
i &#380;e nic nie roz&#322;&#261;czy ju&#380; nas.  
Przrzeka&#322;a&#347;, &#380;e b&#281;dziesz czeka&#322;a  
i &#380;e nic nie roz&#322;&#261;czy ju&#380; nas.  
Kiedy z domu do wojska rusza&#322;em,  
nie wiedzia&#322;em, &#380;e tak zmieni si&#281;,  
 chocia&#380; by&#322;em najgorszym w rodzinie,  
wszyscy za mn&#261; rozp&#322;akali si&#281;.  
Chocia&#380; by&#322;em najgorszym w rodzinie,  
wszyscy za mn&#261; rozp&#322;akali si&#281;.  
A najwi&#281;cej to mama p&#322;aka&#322;a  
i tuli&#322;a do piersi m&#261; skro&#324;,  
i m&#347;a swym g&#322;osem p&#322;acz&#261;cym:  
czemu synu opuszczasz ju&#380; dom?  
I m&#347;a swym g&#322;osem p&#322;acz&#261;cym:  
czemu synu opuszczasz ju&#380; dom?  
Ja do wojska, mamusiu, i&#347; musz&#281;,  
&#380;adna si&#322;a nie zatrzyma mnie.  
Id&#281; s&#322;u&#380;y&#263; kochanej Ojczy&#378;nie,  
jeden roczek nie b&#281;dzie tu mnie.  
Id&#281; s&#322;u&#380;y&#263; kochanej Ojczy&#378;nie,  
jeden roczek nie b&#281;dzie tu mnie.  
Kiedy s&#322;u&#380;b&#281; wojskow&#261; sko&#324;czy&#322;  
do dziewczyny powracam ja zn&#322;em,  
i zasta&#322;em innego ch&#322;opaka...  
Zrozumia&#322;em, &#380;e nie kocha mnie.  
I zasta&#322;em innego ch&#322;opaka...  
Zrozumia&#322;em, &#380;e nie kocha mnie.  
Co za dure&#324; to wojsko wymy&#347;li&#322;,  
sk&#261;d do g&#322;owy mu przysz&#322;a ta my&#347;l:  
m&#322;odym ch&#322;opcom przeszkadza&#263; w mi&#322;o&#347;  
a dziewcz&#281;ta rozczu&#263; do &#322;ez.  
M&#322;odym ch&#322;opcom przeszkadza&#263; w mi&#322;o&#347;  
a dziewcz&#281;ta rozczu&#263; do &#322;ez.